

Geografia serc

Pomysł na tę nietypową podróż przedślubną zaświtał Suawasowi w Tatrach, gdzie przyjechał na plener malarski do Oli. – Gdy szliśmy Doliną Pięciu Stawów, oświadczyłem się Oli. To była spontaniczna propozycja, nawet nie miałem dla niej pierścionka, jednak i tak się zgodziła. Wtedy wymyśliliśmy swoją miłosną podróż – opowiada Suavas. Miejsca, z których wyszli do siebie, nie były przypadkowe: on siedł z Zakopanego (tam się zaręczyli), ona z Ustki (tam przeprowadzili pierwsze działanie artystyczne) i spotkali się w pół drogi, czyli w Łodzi – ich wspólnym mieście.

To był ich najważniejszy performance. Wyruszyli w ciemno, bez zaplanowanych noclegów, tylko z dokładnymi topograficznymi mapami, z zaznaczonymi pieszymi szlakami. Wzięli ze sobą otwartość, szczerość i duże pokłady zaufania do ludzi. I nie zawiedli się. Pukali do domów, krótko opowiadali swoją historię i, o dziwo, znajdowali uwagę i akceptację, choć może nie zawsze łóżko do spania. Z dnia na dzień obserwowali, jak w napotkanych ludziach uprzedzenia, obawy i lęki przed obcymi kruszeją i ustępują miejsca zaciekawieniu i życzliwości. Suavas z sentymentem wspomina spotkanie z młodym Anglikiem i jego rodziną ze wsi pod Radomskiem – ugościli go jak króla, a nawet nazwali swojego małego kota jego imieniem. Z życzliwością przyjęła go również zagorzała słuchaczka „katolickiego głosu w twoim domu”.

Do tej pory utrzymują kontakt ze spotkanymi wtedy ludźmi, dostali nawet zaproszenie na komunię wnuka sołtysa wsi pod Gomunicami. Wysłali im wszystkim kartki z podziękowaniami i zaprosili na ślub, który odbył się wśród malowniczej przyrody w Bełchowie koło Skierniewic, na działce zaprzyjaźnionej profesor Ewy Latkowskiej-Żychskiej z łódzkiej ASP.

– Zobaczyliśmy, że nasza podróż zmieniła coś w ludziach, którzy nagle stali się otwarci na obcych i wpuszczali do domu samotnie wędrującego mężczyznę z brodą. O to nam chodziło, żeby sztuka otwierała na dialog, bo sztuka jest elementem codziennego życia, a nie działalnością wybranych ludzi. Każdy ma w sobie twórczy potencjał, dzięki któremu może przekształcać zastaną rzeczywistość – komentuje Suavas.

Z podróży przywieźli nagrania rozmów, dźwięków ulicy, lasu, rysunki, szkice, zdjęcia, które można oglądać na wystawie od 13 do 28 listopada.

Otwarcie wystawy: **13 listopada 2017 roku godz. 14.00**

Wystawa będzie czynna **od 13.11. do 28.11.**

poniedziałek - piątek w godz. 12.00 - 18.00, sobota - 12.00 - 16.00.

Targowisko „Zielony Rynek”, Plac Norberta Barlickiego 5, Boks nr 33.

Artykuł o Oli Kozioł i Suavasie Lewym, ich artystycznej drodze, fascynacjach twórczych i wspólnych projektach przeczytacie w grudniowym KALEJDOSKOPIE, w rubryce ARTYŚCI DO PARY.